US Kancelaria
RPW/25343/2024 N
Data:2024-09-12

Dr hab. Grażyna Osika Prof. PŚ
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych
Wydział Zarządzania i Organizacji
Politechnika Śląska
grazyna.osika@polsl.pl

5.09.2024

Recenzja

rozprawy doktorskiej
mgr Jaremiasza Szyndlera
„Od Natury do postnatury. Etyczne aspekty dyskusji o antropocenie"

Pierwsze wrażenie z lektury dysertacji autorstwa Jeremiasza Szyndlera jest bardzo pozytywne, widać że Doktorant „ma pomysł" na sposób opisu analizowanych zagadnień. Praca jest napisana z dużą sprawnością językową, nie zakłócają tego poczucia błędy gramatyczne, pewne niezgrabności stylistyczne lub potknięcia edycyjne (ss.: 8, 12, 13, 16, 17, 24, 28, 31, 35, 41, 44, 45, 51, 53, 64, 65, 68, 77, 80, 89, 90, 91, 107, 112, 115, 138, 147, 151, 156, 170, 183, 205, 218, itp.). Prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że w podejmowanych próbach artykulacji zagadnień na plan pierwszy wybija się dynamika poszukiwań adekwatnego „wysłowienia" swoich myśli i jako czytelnicy uznając ten trud wybaczamy zaistniałe potknięcia, niejako dochodzi do ich unieważnienia, bo nie one ostatecznie przyciągają uwagę.

Czytelne są także cele naukowe stawiane przez Autora, rozwijane konsekwentnie w kolejnych fragmentach pracy. O istnieniu ogólnego zamysłu świadczą odautorskie komentarze formułowane w duchu „teraz zrobiono to, żeby móc zrobić tamto", są one pomocne w podążaniu za Autorem, w toku jego intelektualnej pracy, z nadzieją „że trafnie odgadujemy co miał na myśli". Wszystko to buduje dobry klimat odbioru, jednak pracom naukowym stawia się bardzo konkretne, sformalizowane wymagania. Bowiem według art. 187. p. 1-2 ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 roku, rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej, zaś jej przedmiotem ma być "oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne". Dodatkowo należy uwzględnić, że w myśl uchwały Senatu Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 23 marca 2021 r. w przedmiocie sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora recenzja powinna zawierać szczegółowo uzasadnioną ocenę rozprawy doktorskiej.

Ze względu na to, że niniejsza rozprawa jest przedmiotem postępowania doktorskiego konieczne jest rozpatrzenie na ile to pierwsze, pozytywne wrażenie ma podstawy merytoryczne i formalne, chodzi zatem o pogłębienie analizy.

Rozprawa doktorska Pana Jeremiasza Szyndlera liczy 243 stron, 11 z nich zawiera wykaz wykorzystywanych materiałów źródłowych, w tym druków zwartych, rozdziałów monograficznych, publikacji ciągłych, różnych form netografii oraz materiał ilustracyjny. Praca składa się ze *Wstępu*, czterech rozdziałów oraz *Zakończenia*.

We *Wstępie* Autor rozpoczyna swój wywód od ogólnej charakterystyki sytuacji w jakiej obecnie żyjemy, na którą składają się bezprecedensowe procesy, na przykład tj. Wielkie Przyspieszenie ingerujące w stabilność klimatyczną, będącą podstawą ludzkiej egzystencji. Wskazuje także na prawdopodobne lub już dobrze przebadane przyczyny takiego stanu rzeczy, będące efektem wcześniejszych prac badawczych nad problemem: „Czy możliwy jest nieograniczony rozwój cywilizacyjny na planecie o skończonych zasobach?" (s. 7).

Autor zwraca uwagę na rolę nauk przyrodniczych, ekologicznych, nauk o systemie ziemskim, debat filozoficzno-politycznych w wypracowywaniu wniosków, które ostatecznie pozwoliły ustalić „antropogeniczny charakter destabilizacji klimatu oraz szóstego wielkiego wymieranie roślin i zwierząt" (s. 7). Jak stwierdza powołując się na raport międzynarodowego Zespołu ds. Zmiany Klimatu z 2015 roku – „antropogeniczne przemiany środowiska okazały się znaczące do tego stopnia, iż rozpatrywano je jako przyczynek do rozpoczęcia nowej epoki geologicznej w historii ziemi – antropocenu" (s. 7), w którym siłę oddziaływania człowieka uznano za porównywalną do sił naturalnych, takich jak wulkany lub ruchy płyt tektonicznych (s. 7). Jak Autor argumentuje, odnosząc się do badań, wieloaspektowość zakresów negatywnego oddziaływania na planetę obejmująca wymiar społeczny, ekonomiczny, polityczny, kulturowy, środowiskowy zmusza ludzkość do podejmowania działań mogących uchronić ją przed potencjalną katastrofą. Uzmysławia także, że namysł nad tą problematyką trwa już od końca XIX w., jednak jak to bywa w naukowym podziale pracy zaangażowane w prace dyscypliny „opierając się na odmiennych metodologiach badawczych prowadzą do zróżnicowanych wniosków" (s. 10). Stąd rozbieżności, w datowaniu antropocenu, zakresie odpowiedzialności określonych grup społecznych po bardziej szczegółowe kwestie jak sposób definiowania samej natury, jej relacji z człowiekiem, i w konsekwencji , w etycznym rozumieniu tych zagadnień. Dlatego zdaniem Autora konieczne jest podejmowanie badań o charakterze interdyscyplinarnym, w tym duchu zostały sformułowane główne cele dysertacji:

- usystematyzowanie interdyscyplinarnych badań nad antropocenem w kontekście filozofii przyrody ze szczególnym uwzględnieniem problematyki etyki środowiskowej;

- analiza etycznych aspektów dyskusji o antropocenie umożliwiająca przedstawienie postaw koncepcji etycznych wobec przekształconego przez człowieka środowiska (s.11).

W opisywanej strukturze pracy Autor wyznacza zadania do wykonania jakim służą poszczególne fragmenty, do których zalicza:

- przedstawienie aktualnego stanu badań nad kryzysem ekologiczno-społecznym przybliżającym rozumienie antropocenu uwzględniające szerszą perspektywę niż geologiczna (rozdział I);
- umieszczenie szerszego spojrzenia antropocenu w kontekście społeczno-politycznym (rozdział II);
- wskazanie obszarów wymuszających przewartościowanie klasycznych terminów filozoficznych takich, jak człowiek, natura, odpowiedzialność (rozdział III);
- zbadanie nowych sposobów myślenia w etyce środowiskowej (rozdział IV).

Jak się wydaje w tak zaplanowanej strukturze dysertacji entymematycznie zostały postawione następujące pytania badawcze:

1. Jaki jest aktualny stan badań nad kryzysem ekologiczno-społecznym przybliżającym rozumienie antropocenu ujmowanego w szerokiej perspektywie badawczej? Odpowiedź – (rozdział I).
2. Jaki jest kontekst społeczno-polityczny szeroko rozumianego antropocenu? Odpowiedź – (rozdział II).
3. Jakich przedefiniowań i przewartościowań klasycznych terminów filozoficznych wymaga badanie antropocenu? Odpowiedź – (rozdział III).
4. Jakie nowe sposoby myślenia wyłaniają się w etyce środowiskowej w odniesieniu do antropocenu? Odpowiedź – (rozdział IV).

Fakt, że nie zostały one wyartykułowane wprost utrudnia ocenę warstwy metodologicznej pracy, jednak to, że istnieje tak „łatwy" sposób ich odtworzenia na podstawie wskazówek strukturalnych powoduje, że niedociągnięcie to zostaje zniesione.

Następnie, nawiązując do monografii Thomasa Berry pt.: *Universe story* Autor przyjmuje jego tezę, jako główne założenie swoich rozważań. Dotyczy ona potrzeby wypracowania integrującej narracji pozwalającej na nowo zrozumieć świat wobec nowych warunków i nowych zagrożeń z nimi związanych oraz poszukiwania potencjalnych rozwiązań. Potwierdza to fragment „Zakończenia", kiedy Autor jako klamrę spinającą jego rozważania, konkluduje - „w dyskusji na temat antropocenu szeroko analizowana jest potrzeba wprowadzenia jednej, unifikującej narracji, która pozwoli na podjęcie solidarnej współpracy przez całą ludzkość. Wspólna, integralna opowieść o człowieku i planecie pozwoliłaby na stworzenie warunków do podjęcia międzynarodowej współpracy oraz mogłaby doprowadzić do powstania

kompetentnych instytucji zdolnych do zarządzania globalnymi procesami – emisyjnymi, produkcyjnymi, globalnym zalesieniem czy integracją technosfery z biosferą. Przyjęcie wspólnej narracji antropocenu to również próba przezwyciężenia historycznych podziałów, społeczno-ekonomicznych asymetrii oraz prawno-systemowych ograniczeń funkcjonowania państw narodowych w kontekście zachodzących na skalę globalnych zmian na poziomie planetarnym" (s. 225). O przyjęciu takiej tezy świadczą także pozostałe założenia metodologiczne, bo w jej kontekście dochodzi do ich uspójnienia.

Niezależnie od sygnalizowanych mankamentów we „Wstępie" Autor zaznajamia czytelników z ogólnym planem swojego działania uzasadniając jednocześnie jego zasadność, uświadamiającą również istnienie luk badawczych z zakresu filozofii oraz etyki i jednocześnie wskazuje działania jakie zamierza podjąć z zamiarem jej uzupełnienia. Wobec powyższego pytanie o merytoryczną ocenę rozprawy powinno dotyczyć następujących zagadnień:

- Czy przyjęte przez Autora podejście do omawianych zagadnień dobrze rokuje poznawczo?
- Czy przyjęte założenia, w tym entymematycznie, są spójne logicznie?
- Czy na podstawie przyjętych założeń możliwa jest realizacja celów badawczych?

W moim przekonaniu odpowiedź jest twierdząca we wszystkich przypadkach, uzasadniają to następujące rozpoznania.

W Rozdziale I Autor, jak sam wskazuje, skupia się na omówieniu sposobów rozumienia terminu „antropocen" w dyskusji naukowej, wraz z zarysowanym tłem teoretycznym. Jak stwierdza, chodzi o opis zróżnicowanych kontekstów badawczych, towarzyszące im założenia metodologiczne oraz określenie znaczenia antropocenu we współczesnej nauce. Autor rozpoczyna od omówienia kontekstów historycznych badań, które doprowadziły do wyznaczenia nowej epoki geologicznej, opisuje także pozageologiczne konotacje pojęcia „wyodrębnione z interdyscyplinarnej dyskusji naukowej wokół propozycji «epoki człowieka»" (s.13). Doktorant wychodzi od wskazania źródeł terminu antropocen powołując się na prace Paula J. Crutzena, odnosi się do etymologii pojęcia, używanego jako nazwa dla procesów geologicznych wskazujących na rozpoznawany wpływ człowieka na środowisko. W tym znaczeniu antropocen to kolejny okres geologiczny następujący po holcenie, w którym dochodzi do naruszenia stabilności warunków środowiska, a czynnikiem powodującym to naruszenie jest działalność człowieka. Antropocen z perspektywy geologicznej jest momentem powiazania historii ziemi z człowiekiem, kiedy jego ingerencja w strukturę planety przewyższyła wpływ wybuchów wulkanów, osadów oceanicznych lub rzecznych, stąd koncepcja wielkiej akceleracji. Jednak jak zauważa Autor w badaniu tych nowych warunków środowiskowych większe znaczenie odgrywają nauki o systemie ziemskim, które dzięki analizie wielu

parametrów tj. cykli biochemicznych, temperatur oraz obiegu pierwiastków pozwalają ustalić, „że system ziemski przechodzi z okresu stabilnych temperatur i poziomu oceanów w nowy, zmodyfikowany w znacznym stopniu przez człowieka, stan charakteryzujący się dużą zmiennością zjawisk (destabilizacja klimatu) i przeobrażaniem struktury systemu, która odpowiadała za stabilne warunki epoki holocenu" (s. 17). Tej złożoności wyłaniających się zjawisk nie da się badać, jak zauważa Autor, z punktu widzenia redukcjonistycznych, wąskich metodologii jednodziedzinowych, dlatego w naukach o systemie ziemskim dąży się do integrowania i scalania obszarów wiedzy oraz włączania holistycznego podejścia do metodologii badawczej, zgodnej z „naturą" samego przedmiotu badawczego. Perspektywa nauk o systemie ziemskim, w której ziemia jest rozumiana jako zintegrowany system a prowadzone w jej obrębie badania pozwoliły sformułować pytania o granice planetarne i konieczność włączenia zarządzania planetarnego, które w sposób bardziej racjonalny pozwoliłby gospodarować zasobami przy wykorzystaniu technologii (monitorowanie, zbieranie danych, wyznaczenie granic planetarnych, tworzenie modeli). Konieczna jest także implementacja zasad odpowiedzialnego projektowania pozwalająca przekraczać „dotychczasowy podział na naturę-kulturę oraz optymalizację globalnych procesów ekonomiczno-gospodarczych przez normowanie globalnych emisji i ochronę integralności biosfery. W ujęciu ESS Fakty (kondycja środowiska) zostają „organicznie" połączone z wartościami (bezpieczeństwo społeczeństw, ochrona przyszłych pokoleń). Takie ujęcie w jasny sposób ujawnia etyczny wymiar antropocenu" (s.32). Za kluczowe dla utrzymania stabilności warunków holocenu uznaje się integralność biosfery oraz zmianę klimatu. W rozdziale 1.3. *Antropocen jako wpływ człowieka na środowisko* Autor odnosząc się do bogatego zestawu materiałów źródłowych (publikacje zwarte, raporty, artykuły naukowe) przytacza szereg faktów wskazujących na destabilizację obu parametrów. Diagnozowane fakty każą przedefiniować inne obszary i dziedziny naukowe (s. 45-47), wymagają także poszukiwania nowych form komunikacji o tych faktach (s. 47-50). Autor w kolejnych rozdziałach rozwija nowe wątki, takie jak: integralna nauka w antropocenie, jednostkowe i społeczne przeżywanie antropocenu jako zarysowująca się wizji ludzkości, kontekst badawczy antropocenu dla etyki środowiskowej. Włączone zostają także krytyczne odniesienia do koncepcji antropocenu, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów zarządzania tymi zmianami.

Podjęte prace pozwalają Autorowi ustalić, że antropocen „to złożona, wykraczająca poza teoretyczne ramy geologii koncepcja naukowa, która zmierza do opisania relacji człowieka i „natury" w kontekście planetarnym. Opiera się na integrującej i holistycznej metodzie badawczej dla której celem nie jest sam fakt poznania planety, lecz jej stabilizacja w kontekście dalszego rozwoju cywilizacji i związanej z nim ryzyka katastrofy ekologiczno-środowiskowej"

(s.65). Możemy rozumieć antropocen także jako: propozycję nowej epoki geologicznej; model ziemi w ujęciu nauk o systemie ziemskim stanowiący nowy paradygmat myślenia, w którym człowiek i społeczeństwo są połączeni z przyrodą ożywioną i nieożywioną przez współudział w cyklach i procesach biogeochemicznych kształtujących funkcjonowanie planety (s.66); określenie, które wskazuje na wpływ człowieka na przemianę krajobrazu, urbanizację, wielkie wymieranie zwierząt, wydobycie surowców, gromadzenie się odpadów; „interdyscyplinarny dyskurs, w którym badacze i badaczki analizują daleko idące konsekwencje" (s.66) wpływu człowieka na środowisko naturalne; „fenomen psychiczny: uczucie, stan psychiczny, który odczuwamy żyjąc pod wpływem negatywnej protencji lub hiperobiektu, które odwołują się do zagrożenia i poczucia «utraty przyszłości»" (s.67); „nowy kontekst badawczy dla dyscyplin specjalistycznych, w tym dla etyki środowiskowej" (s.67). Autor we wnioskach podkreśla także, że zarówno fakt zaistnienia zmian środowiskowych, jak i sposób ich społecznego rozumienia w istotny sposób wpływają na rozumienie klasycznych pojęć filozoficznych tj. „człowiek", „natura", „sprawiedliwość", „odpowiedzialność".

Zgodnie z początkowymi zamierzeniami Autora, Rozdział I wprowadza odbiorcę w problematyką antropocenu. Wielowątkowość tego fragmentu, powoduje, że tekst jest „gęsty" od przytaczanych faktów i przyjmowanych punktów widzenia, jednakże dzięki tej systematyzacji zagadnień dostrzegamy istniejące zależności i budowane konteksty do ich rozumienia. Bardzo przydatne są dwa ostatnie podrozdziały, z przyjmowaną przez Autora definicją i uporządkowaniem możliwych perspektyw, zabieg ten dopełnia obraz antropocenu i jednocześnie stanowi wstęp do kolejnego fragmentu. Ilość wykorzystanych materiałów źródłowych w tej części jest w pełni satysfakcjonująca, co ważne jest to zarówno materiał historyczny, jak i najnowsze opracowania.

Gdyby chcieć pokusić się o jakieś zmiany w strukturze tego rozdziału, to zgodnie z zasadą uszczegółowienia podrozdział 1.6 mógłby przyjąć nazwę *Analiza filozoficzna pojęcia antropocenu*, i wtedy *Antropocen jako kontekst badawczy dla etyki środowiskowej* byłby jego podrozdziałem 1.6.1 – zgodnie z przynależnością etyki do filozofii. Wtedy 1.9 zostałby usunięty, a zawarte wnioski bez numeracji stanowiłyby „Podsumowanie". Wydaje się także, że kontynuując konwencję przypisywania rozdziałów do określonej dyscypliny, rozdział 1.5 Antropocen jako negatywna protencja można uzupełnić o bardziej wyraziste określenie wskazujące na zawartość, np. *Wymiar psychologiczny – antropocen jako negatywna protencja.* Jednak to są jedynie propozycje.

Po zebraniu faktów i usystematyzowaniu ich zgodnie z przyporządkowaniami dyscyplinarnymi Autor, oddziela je od narracji jakie na temat antropocenu są prowadzone, tym zagadnieniom jest poświęcony Rozdział II. W teorii komunikacji to ścisłe powiązanie poznania

i komunikacji zostało rozpoznane w latach 70 XX w. (David Bohm), bowiem „już sam akt postrzegania jest ukształtowany i zorganizowany przez intencję powiadomienia i ogólną świadomość tego, co zostało zakomunikowane (Bohm 1977, 391). Fakt narracyjnego usytuowanie wiedzy w XX wieku stał się „oczywistą prawdą", zwraca uwagę na te kwestie Michel Foucault w *Archeologii wiedzy*, Jean-Francois Lyotard w *Kondycji ponowoczesnej* rozwija te wątki Jean-Francois Lyotard w swojej koncepcji aktora-sieci, to tylko krótki wykaz autorów. Dlatego przyjęcie perspektywy narratywistycznej w badaniach antropocenu może wiele wyjaśnić w zakresie, określmy to eufemistycznie, dynamiki dyskursów jakie się wokół niego toczą. Już w pierwszym podrozdziale Autor zwraca uwagę na potrzebę nowej narracji czerpiącej wiedzę ze zróżnicowanych źródeł, bo jak stwierdza za Jeremy A. Thomasem, narracje „to nie tylko ludzka fantazja o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, ale podstawowy sposób komunikowania wydarzeń historycznych, która aktywnie współtworzy rzeczywistość" (s. 73). W kolejnych fragmentach tej części pracy Autor zapoznaje nas z istniejącym podziałami „narracji o antropocenie" Christophe'a Bonneulia, Erin James; Jeremyego A. Thomasa, w ujęciu The Anthropocene Working Group, uzupełnia ten przegląd o głosy krytyczne formułowane na gruncie humanistyki postantropocentrycznej, ostatecznie w podrozdziale 2.7 dokonuje ich systematyzującego przeglądu. W zestawieniu tym wymienia narrację naturalistyczną (Crutzen, Stoermer, Steffen) patrz: s.97; narrację wielkiej akceleracji (Zalasiewicz, Williams, Walters, AWG), patrz: s.98; narrację kapitałocenu (Moore, Alm, Hornborg), patrz: s.98; eko-feministyczną (Merchant, Plumwood), patrz: s. 98; narrację ekologii integralnej (Papież Franciszek), patrz: 98; narrację eko-katastroficzą (C. Hamilton, J. Parrika), patrz: s. 98; narrację kultur rdzennych (Whyte, Suomo), patrz: s. 99; narrację wczesnego Antropocenu (Ruddiman, Ellis), patrz: s. 99; narrację denialistyczną (M. Wirth, J. Dimon, F. Dyson), patrz: s. 99; narrację enwironmentalistyczną (Cafaro, Soule, Mackey), patrz: s. 99; narracje postnaturalistyczne, wśród których przytacza: narrację ekomodernistyczną (Shellenberger, Nordhaus), patrz: s. 99; narrację antyantropocentryczną (Latour, Blok, Vogel), patrz: s. 99 oraz narrację posthumanistyczną (Harraway, Morton), patrz: s. 99. We wszystkich omówieniach Autor zwraca uwagę na stosunek do kilku kluczowych kwestii: przyjmowany początek antropocenu, sposób definiowania natury i człowieka jako sprawcy zmian oraz przewidywane konsekwencje wraz z możliwymi środkami zaradczymi. W efekcie uzyskujemy dobrze poprowadzoną analizą porównawczą opisywanych stanowisk, być może nadanie jej formy tabelarycznej podniosłoby jej czytelność.

Rozdział II jest dość obszerny (od s. 69 do s. 101), widać w nim erudycję Autora, zakres wykorzystywanych materiałów źródłowych, podobnie jak wcześniej, jest bogaty i zróżnicowany, jednakże jest kwestia budząca niedosyt, dotyczy ona narracji denialistycznej.

Wprawdzie została ona zawarta w podsumowującym zestawieniu, jednak wydaje się, że jako mająca tak silną reprezentację społeczną, a z tych względów silnie oddziaływująca na podejmowane decyzji polityczne powinna zostać bardziej wyeksponowana. Narracja denialistyczna jest „faktem" społecznym, „projektowanym" działaniami perswazyjnymi i jako taka „wybrzmiewa głośniej", nie jest też jednorodna, a szerszy jej opis pozwoliłby dopełnić obraz dyskursów toczących się wokół antropocenu. Istnieją także względy pragmatyczne wymagające rozumienia źródeł oporu wobec diagnozowanych problemów, bez nich przełamywanie postaw nie służących dobru społecznemu, w skali jednostkowej i grupowej, jest niemożliwe.

Po rozpoznaniu dominujących narracji towarzyszącym faktom desygnowanym pojęciem antropocenu Autor przechodzi do analizy koniecznych przedefiniowań w innych obszarach wiedzy, bo jak zaznacza, „pojęcie antropocenu jako narracji dotyczy również polityczno-filozoficznych performatywów" (s.102) i wymaga „zmiany dotychczasowego sposobu myślenia o relacji człowiek-natura" (s. 102). Tym zagadnieniom jest poświęcony Rozdział III. Zdaniem Autora, „aby w pełni zrozumieć normatywno-opisowe skutki koncepcji antropocenu w etyce środowiskowej należy najpierw opisać filozoficzną zmianę paradygmatu w myśleniu na temat natury. W dyskusji o antropocenie mowa jest o nielinearnych powiązaniach człowieka, środowiska, struktur i systemów społecznych z globalną siecią infrastruktur w ramach systemu planetarnego. Nowa perspektywa badawcza zastępuje pojęcie natury rozumiane jako tło dla moralnych działań człowieka na rzecz sieci współzależności bytów ludzkich i nieludzkich (s. 102). W badaniu tych zagadnień Autor wychodzi od zarysowania trudności interpretacyjnych w definiowaniu natury, ustalając dzięki temu ewentualne luki analityczne. Następnie przechodzi do zagadnień związanych z filozofią przyrody jako tego obszaru badawczego, który bezpośrednio odnosi się do problematyki związanej z naturą, materią, czasem i przestrzenią, przyczynowością, „determinizm i indeterminizm, mechanicyzm i finalizm, a współcześnie również filozoficzne zagadnienia fundamentalnych teorii naukowych, takich jak teoria względności, mechanika kwantowa, czy biologia molekularna" (s. 106). W ramach filozofii przyrody dokonuje historycznego przeglądu sposobów rozumienia pojęcia natury, jego źródeł i ewolucji odnosząc się także do szerszego kontekstu filozoficznego. I bazując na tym fundamencie teoretycznym przechodzi do analiz podejmowanych w odniesieniu do antropocenu, w tym koncepcji natury jako stabilnych warunków holocenu, teleologicznej koncepcji natury, ekomodernistycznej koncepcji natury, koncepcji natury Gai, koncepcji postnatury rozwijając ją o opis postnaturalistycznych metod badawczych. W kolejnych fragmentach tego rozdziału Autor szerzej odnosi się do procesu przechodzenia od natury do postnatury, rozumiejąc ją jako „wypadkową naszych decyzji politycznych, możliwości

ekonomicznych i upodobań estetycznych" (s. 129). Włącza także kategorię geowładzy, którą w odniesieniu do Focaultowskiego terminiu bio-władzy, możemy rozumieć jako usankcjonowany politycznie wpływ wywierany na planetę w postaci działań i rozmaitych technik służących kontroli społecznej jakiej jest poddawane środowisko (definicja recenzentki). Autor wymienia trzy główne podejścia do sprawowania geo-władzy: podejście zrównoważone skupione na regulacjach prawno-ekonomicznych, kształtujących warunki wykorzystywania zasobów; podejście ekomodernistyczne, w którym kontrolę opiera się na stosowaniu technologii planetarnych; podejście systemowe zgodnie, z który wszelkie działania powinny zostać wyznaczone na podstawie granic planetarnych; podejście indywidualizujące, w którym indywidualne decyzje aktorów społecznych stanowią narzędzie kontroli; podejście libertariańskie zakładające brak konieczności stosowania geo-władzy, ze względu na dominację innych wartości niż środowisko; podejście postnaturalistyczne, zgodnie z którym w zakresie działań kontrolnych powinny zostać uwzględnione współistniejące z człowiekiem byty. Zdaniem Autora kategoria geo-władzy jest o tyle istotna, że to właśnie ona modeluje postawy etyczne wobec antropocenu, stąd konieczność jej tak szerokiego omówienia.

W podsumowaniu Rozdziału III Autor wskazuje na to, że podjęta w tym fragmencie „analiza antropocenu na gruncie filozofii przyrody ujawnia nowy sposób rozumienia relacji człowiek-natura. Postnatura jest ewoluującą siecią współzależnych informacji łączącą byty ożywione i nieożywione w jedną dynamiczną strukturę, w której człowiek obecnie ma coraz większy wpływ. Sprawstwo człowieka w postnaturze, rozumiane jako sprawowanie geowładzy, ukazuje nowy kontekst dla rozważań o etycznych aspektach życia w antropocenie" (s. 135).

Realizowane w Rozdziale III badania, podobnie jak wcześniej, są dobrze udokumentowane, prowadzone sprawnie, z dużym znawstwem tematu. Ewentualne wątpliwości dotyczą dwóch kwestii, po pierwsze biorąc pod uwagę sposób systematyzowania materiału badawczego, zgodnie z którym wychodzi się od kwestii ogólniejszych i dochodzi do tych bardziej szczegółowych, podrozdział numerowany jako 3.3.1 zatytułowany – *Źródła natury w filozofii*, powinien pojawić się przed rozważaniami dotyczącymi filozofii przyrody, w odczuciu recenzentki, to pomogłoby w adekwatnej identyfikacji „poziomu teoretycznego" prowadzonej refieksji. Po drugie, wątpliwości terminologiczne wzbudza tytuł 3.4.5.1., tj. *Postnaturalistyczne metody badawcze*, w którym to fragmencie Autor sam zwraca uwagę raczej „na zmianę perspektywy badawczej", „zmianę paradygmatu badawczego", a nie zmianę metody jako takiej, być może wyregulowanie/doprecyzowanie pojęcia „metody" byłoby w tym względzie pomocne.

W czwartym, ostatnim rozdziale zatytułowanym – *Etyczne aspekty dyskusji o antropocenie*, Autor wychodzi od doboru właściwego zakresu dociekań etycznych zgodnie z

opisywanym obszarem problemowym, decyduje się na etykę środowiskową, która wydaje się w tym względzie najbardziej adekwatnym wyborem. Analizie zostają poddane takie zagadnienia, jak: zarys historii etyki środowiskowej (s. 141-150), klasyczne stanowiska (s. 151-155), w tym koncepcje etyki antropocentrycznej i teocentrycznej, tradycyjna etyka bio i ekocentryczna. Autor odnosi się także do sporu o tzw. błąd naturalistyczny w etyce środowiskowej (s. 155-159). W kolejnych podrozdziałach włącza do prowadzonych rozważań etycznych problematykę antropocenu, zwracając uwagę na konieczność przedefiniowania horyzontów analitycznych, oraz wypracowania nowych odniesień do kategorii „odpowiedzialności", „sprawiedliwości", „słuszności", tworząc w ten sposób znaczące kategorie do opisu poszczególnych stanowisk etycznych (s. 162-174). A następnie analizuje je w kontekście dyskursów o antropocenie. Opisane zostają takie podejścia jak: etyka antropocentryczna i etyka cnót środowiskowych w antropocenie (s. 175-186), etyka biocentryczna w antropocenie (s. 187-191), etyka Gai (s. 192-196), etyka postnaturalistyczna (s. 197-204), etyka ekofeministyczna (s. 205-208), etyka kultur rdzennych (s. 209-213), teocentryczna ekologia integralna (s. 214-218), a w części zawierającej wnioski zostaje zarysowane stanowisko „planetarnego intelektualizmu etycznego" (s. 221). Za cenny, z perspektywy ogólnych celów stawianych w pracy, dotyczących potrzeby budowania „uniwersalnej" narracji o antropocenie, należy uznać fragment wniosków z badań przeprowadzonych w Rozdziale IV, dotyczący wspólnych założeń opisywanych stanowisk etycznych. Autor zalicza do nich:

- Wspólny zakres zadań etyki w antropocenie rozpoznawany jako wskazywanie postaw, wartości oraz „rozwiązań systemowych, które pozwolą uniknąć katastrofy społeczno-ekologicznej" (s. 221);
- Opis sytuacji moralnej, tzn., że jest ona kształtowana przez „złożone zjawiska społeczno-ekologiczne (między innymi zmiana klimatu, wielkie wymieranie roślin i zwierząt, transformacja biosfery, globalna urbanizacja)" (s. 221);
- Wspólne rozumienie źródeł kryzysu rozpoznawanych jako „postawa oraz kultura homocentryczna, która za pryncypialne wartości uznaje samodzielność, sprawczość i możliwości człowieka oraz przyznaje mu nieograniczone prawa eksploatacyjne i konsumpcyjne wobec świata przyrody (s.221);
- Wspólną ocenę pozytywnych postaw moralnych rozumianych jako minimalizm „zużycia dóbr i zasobów planety, troska skierowana do wszystkich otaczających nas bytów, oraz świadomym, odpowiedzialnym współkształtowaniem procesów planetarnych" (s. 221);

- Wspólne rozumienie konieczność kształtowania „zmysłu moralnego" opartego o rozwój świadomości planetarnej (ekologicznej), pozwalającego interpretować i przewidywać skutki ekologiczno-społeczne działalności człowieka;
- Wspólne rozumienie roli instytucji edukacyjnych, administracyjnych i państwowych działających w duchu wspierania rozwoju jednostek „w kształtowaniu świadomości planetarnej" (s. 221);
- Wspólną wizję systemów etycznych wypracowywanych w kontekście antropocenu oraz jej „wpływ na zachowanie społeczeństw, a co za tym idzie na funkcjonowanie systemu planetarnego (s. 221);
- Wspólne rozumienie powiązań celów etycznych, tj. „koordynacji i zarządzania procesami produkcji, konsumpcji i korzystania z usług" (s. 222).

Za znaczące należy uznać także ustalenie etycznych zadań, które powinny zostać podjęte w ramach sprawowania geo-władzy takich, jak: prawna ochrona „bytów nieludzkich, która powinna zostać podniesiona do rangi podstawowej, aby umożliwić rozwój planetarnego prawodawstwa" (s. 222); reforma edukacyjna, która opiera proces nauczania na idei rozwijania kompetencji i umiejętności środowiskowo-społecznych, wspierająca rozwój świadomości planetarnej (s. 222); podjęcie prac dotyczących „praw i programów wsparcia dla uchodźców klimatycznych (s.222); redefinicja „praw człowieka w kontekście możliwości systemu planetarnego" (s. 222); „wdrożenie strategii ekonomii cyrkularnej przez rozwój wtórnego i zamkniętego obiegu produkcyjnego (s. 222); implementacja „programów projektowania technosfery z uwzględnieniem potrzeb biosfery, w szczególności program zalesienia, ochrony wód i zagospodarowania odpadów" (s. 222); „projektowanie architektury resakralizującej więzi człowieka z planetą i innymi gatunkami roślin i zwierząt" (s.222).

Jednak ponownie pojawią się pewną wątpliwość dotycząca struktury, podrozdział 4.7 zatytułowany *Przegląd stanowisk w dyskusji o antropocenie* powinien obejmować wszystkie, opisywane stanowiska, czyli reszta numeracji jest rozwinięciem 4.7... Pewien niedosyt budzi także zakres opisu „planetarnego intelektualizmu etycznego", wydaje się, że właśnie w nim można pokładać pewne nadzieje na przełamywanie denialistycznych narracji o antropocenie, odnosząc się do Sokratejskich źródeł metodycznego wydobywania „mądrości w rozmowie", bo jak inaczej uzmysławiać sobie i innym fakty. David Graeber i David Wengrow w *Narodziny Wszystkiego. Nowa historia ludzkości*, przekonują nas, iż badania antropologiczne pozwalają nam mieć pewność co do dwóch kwestii: jesteśmy gatunkiem, który zawsze eksperymentował poszukując optymalnego dla siebie stylu życia oraz, że pełnię świadomości konieczną do rozwiązania problemu osiągamy w dialogu i to właśnie jest zadanie dla planetarnego intelektualizmu etycznego.

W „Zakończeniu" Autor z pełnym zrozumieniem odnosi się do efektów swoich prac badawczych mając świadomość na ile zamierzenia zostały zrealizowane, a gdzie odsłaniają się kolejne *blind spoty,* jest to szczególnie istotne w kontekście pytań o umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Zawarte w „Zakończeniu" streszczenia kolejnych rozdziałów, wiernie zdają relację z osiągniętych celów. Autor wskazuje także jak bardzo znaczący jest fakt braku formalnego uznania, że żyjemy w nowej epoce geologicznej, ten punkt zwrotny jest istotny dla kształtowania się nowej świadomości planetarnej, potrafiącej z „opowieść o człowieku, który zdominował biosferę i zyskał moc kierowania procesami planetarnymi" (s. 230) wyciągnąć także wnioski pozytywne, tj. że dzięki sile właściwie rozumianej naszej sprawczości jesteśmy jako ludzkość w stanie odwrócić znak zachodzących przemian.

Gdyby w formie podsumowania chcieć odpowiedzieć na pytanie: czy udało się Doktorantowi zrealizować zamierzenia badawcze, warto zebrać wszystkie „za" i „przeciew".

Realizacja celów badawczych:

- usystematyzowanie interdyscyplinarnych badań nad antropocenem w kontekście filozofii przyrody ze szczególnym uwzględnieniem problematyki etyki środowiskowej – odpowiedź jest pozytywna
- analiza etycznych aspektów dyskusji o antropocenie umożliwiająca przedstawienie postaw koncepcji etycznych wobec przekształconego przez człowieka środowiska – odpowiedź jest pozytywna

Realizacja zadań badawczych:

- przedstawienie aktualnego stanu badań nad kryzysem ekologiczno-społecznym przybliżającym rozumienie antropocenu uwzględniające szerszą perspektywę niż geologiczna (rozdział I) – odpowiedź jest pozytywna
- umieszczenie szerszego spojrzenia antropocenu w kontekście społeczno-politycznym (rozdział II) – odpowiedź jest pozytywna
- wskazanie obszarów wymuszających przewartościowanie klasycznych terminów filozoficznych takich, jak człowiek, natura, odpowiedzialność (rozdział III) – odpowiedź jest pozytywna
- zbadanie nowych sposobów myślenia w etyce środowiskowej (rozdział IV) – odpowiedź jest pozytywna

Ocena formalna pracy: praca spełnia stawiane wymagania pomimo drobnych mankamentów (np. brak pełnej spójności w zapisie odnośników i pozycji bibliograficznych, pewne mankamenty językowe, itp.).

Ocena materiałów źródłowych: zgodnie z oceną przedstawioną już wcześniej w pracy został wykorzystany bogaty zestaw materiałów źródłowych - w tym 11 stron wykazu zawierającego druki zwarte, rozdziały monograficzne, publikacje ciągłe, różne formy netografii oraz materiał ilustracyjny, są to zarówno prace pozwalające zapoznać się z historią badań oraz aktualne, relacjonujące najnowsze ustalenia.

Ocena końcowa

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, niniejszą dysertację oceniam pozytywnie, tym samym uznaję przedstawioną pracę autorstwa mgr Jeremiasza Szyndlera jako spełniającą warunki określone w art. 187. p. 1-2 ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 o stopniach naukowych oraz o stopniach w zakresie sztuki, tj. recenzowana rozprawa:

- wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydata (opis merytorycznej oceny rozdziałów),
- ujawnia umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (ocena realizacji założeń badawczych),
- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (autorski wkład w budowanie narracji o antropocenie),

i jako taka może stanowić podstawę do nadania stopnia doktorskiego. Proszę o wzięcie pod uwagę mojej opinii w dalszych etapach postępowania doktorskiego.

Jednocześnie rekomenduję publikację tej rozprawy, nie tylko w repozytorium UŚ, aby mogła, zgodnie z intencjami Autora przyczynić się do lepszego zrozumienia problematyki antropocenu oraz etycznych aspektów z nim związanych.

5.09.2024